

Część 2

RYSUNEK I ZŁOCENIE

Witajcie! W tym odcinku zaczniemy pracę od czyszczenia deski. Niezbędne nam będą woda, gąbka, korki, nóż i papier ścierny.

CZYSZCZENIE PODOBRAZIA

Papierem ściernym o gradacji P220 przecieramy większe grudki, które pozostały po gruntowaniu deski.

Aby usunąć taśmę zabezpieczającą, brzegi deski przecieramy wilgotną gąbką. Po chwili delikatnie odrywamy taśmę, starając się nie wrywać krawędzi gruntu. Gdyby pozostały wystające nici gazy, przecieramy je papierem ściernym, zaginając je w kierunku boków deski. W ten sposób też wygładzamy krawędzie podobrazia.

Do szlifowania podobrazia będzie nam potrzebna woda i korek, który należy odpowiednio przyciąć. Korek przycinamy pod kątem, dzięki czemu czyszczenie podobrazia będzie wygodniejsze. Korek zanurzamy w wodzie i delikatnie zacieramy wszystkie nierówności i małe dziurki, nie naciskając zbyt mocno, ponieważ grunt można tak przegrzać. Nie odrywamy korka od gruntu dopóki nie powstanie sucha powierzchnia, czyli póki nie odparuje widoczna wilgoć. Jednego miejsca nie polerujemy zbyt długo, bo podłoże mogło by się zrobić zbyt gładkie. Do szlifowania można użyć też wygładzających papierów i gąbek. Osobno szlifujemy pole i kowczeg, a luzgę musimy zartzeć palcem.

EMULSJA, IMPREMATURA, RYSUNEK

1. Przygotowanie emulsji

Teraz przechodzimy do bardzo ważnego etapu – przygotowania emulsji, która będzie spoiwem dla pigmentów w dalszej pracy. Proszę dokładnie trzymać się receptury, przy tworzeniu emulsji, ponieważ od tego zależy długowieczność wykonanej przez Was ikony.

Będziemy potrzebować kurze jajo, pojemniczek, wodę, miskę, pisak i nóż.

Rozbijamy jajo i przepłukujemy żółtko zimną wodą, w ten sposób zmywając białko. Na żółtku przebijamy delikatną błonkę i przelewamy płyn do pojemnika.

Pojemniczek dzielimy na trzy części: pierwsza część to objętość żółtka, zaś dwie kolejne części to objętość zimnej wody, którą musimy dodać do żółtka. Wodę wlewamy dokładnie do zaznaczonej podziałki i mieszamy.

Tak wygląda emulsja. Później do emulsji trzeba będzie dodać ocet, ale dopiero wtedy, kiedy będziemy tworzyć pigment.

2. Imprematura

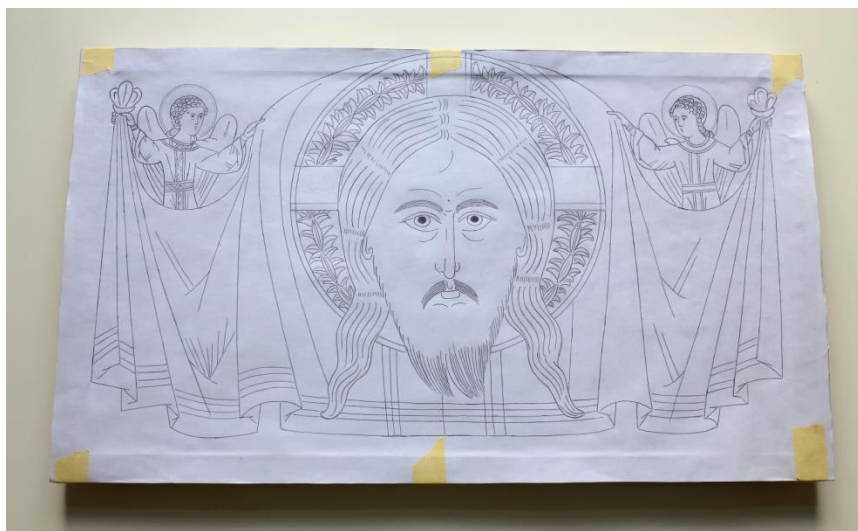
Nasza ikona, która pochodzi z kręgu mistrzów z Węglówki, nie posiada imprematury, choć w wielu ikonach Ziemi Przemyskiej jest często spotykana. Jest to dodatkowa warstwa, która nakłada się bezpośrednio na wyszlifowany grunt podobrazia. Wykonuje się ją za pomocą emulsji albo bardzo mocno rozpuszczonego 2–3 procentowego kleju króliczego. Istnieją też ikony, które posiadają imprematurę z dodatkiem niewielkiej ilości bieli ołowiowej albo ziemnego pigmentu, np. ochry (dla polepszenia optycznych walorów kolorowych warstw). Imprematura często stosowana jest dla lepszej przyczepności warstw na zbyt mocno zatartych powierzchniach podobrazia.

3. Przenoszenie rysunku

Po dokładnym wyczyszczeniu podobrazia ikonowego przenosimy rysunek ikony Mandylion. Gotowy rysunek można pobrać na stronie internetowej projektu. Link znajduje się w opisie.

Ikonograficzny rysunek powinien być dostosowany do wymiarów podobrazia. Wydrukowany rysunek przenosimy na podłoże w następujący sposób.

Pokrywamy rewers rysunku grafitem albo ołówkiem, dokładnie wypełniając każdy fragment, nie pozostawiając białych szczelin. Następnie przykładamy rysunek do podobrazia i dopasowujemy do krawędzi. Mocujemy rysunek na desce taśmą malarską (ryc. 1).



Ryc. 1

Do przeniesienia rysunku potrzebujemy długopisu o bardzo cienkiej końcówce. Dokładnie poprawiamy każdą linię od początku do końca, tak jak widzimy na rysunku, w żadnym wypadku nie skracając ani nie przedłużając linii rysunkowych. Pamiętajmy o zaznaczonych punktach na

twarzach postaci, będą nam potrzebne do nakreślenia aureoli. Możemy co jakiś czas sprawdzać, czy grafit dobrze się odbija na podłożu.

W ikonopisaniu rysunek musi być dokładnie przeniesiony na podobrazie, ponieważ stanowi bazę przyszłej pracy i nie będzie już korygowany. Każda linia musi być dokładna i wypracowana, a jako że w naszej ikonie warstwy są bardzo przezroczyste początkowy rysunek będzie się przebijał przez warstwy malarskie. Taka rola rysunku jest bardzo często spotykana w warsztacie mistrzów z Węglówki. Początkowe linie rysunkowe celowo są pozostawiane widoczne dla stworzenia dodatkowego efektu po zakończeniu ikony.

Po przebicciu wszystkich linii rysunek zdejmujemy i zachowujemy (nie wyrzucamy). Będzie nam potrzebny, ponieważ nie każda linia rysunku mogła się wyraźnie odbić. Także rysunek może być pomocny w podalszej pracy.

4. Wzmocnienie rysunku

Przeniesiony rysunek utrwalamy poprzez poprawienie wszystkich linii pigmentem. Do niewielkiej ilości emulsji dodajemy czerń węglową, mieszamy i dodajemy kroplę octu. Jeszcze raz dokładnie mieszamy pigment. Pigment nie może być za gęsty ani za rzadki, kolor ma być ciemnoszary. Sprawdzamy intensywność pigmentu na palcu i odsączamy pędzel o brzeg palety. Warto zrobić kilka prób na palcu, aby wyczuć pigment i pędzel.

Cienkie linie pigmentu наносimy na już odbity rysunek, starając się dokładnie powtórzyć każdy fragment tak samo jak podczas przebijania rysunku (ryc. 2, 3, 4, 5).



Ryc. 2



Ryc. 3, 4, 5

Niektóre linie na rysunku nie są zaznaczone. W ramach samodzielnego opracowania musicie uzupełnić je sami.

Czas od czasu splukujemy pędzel, żeby wypłukać pigment, zbierający się w górnej części końcówki, co utrudnia plastyczne nanoszenie linii.

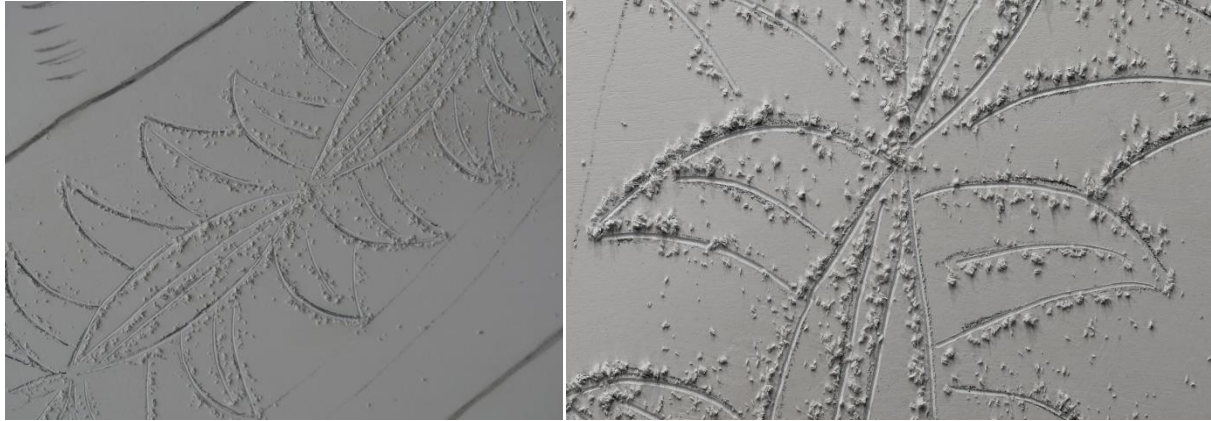
ZŁOCENIE

1. Rzeźba



Ornament w aureoli Chrystusa, jeżeli nie widać go dobrze, można poprawić ołówkiem. Do rzeźbienia potrzebny jest instrument o twardej ostrej końcówce, czyli cyrkiel albo szydło.

Ornament rytujemy na suchej powierzchni według rysunku ornamentu. Ważnym jest, aby nie powtarzać rytów, czyli nie poprawiać już wyślubionych linii. Pociągnięcia rylca muszą być zdecydowane, od początku do końca linii, nie zbyt głębokie, ale jednocześnie widoczne (ryc. 7, 8).



Ryc. 7, 8

Do aureoli będziemy potrzebować pędzel, wodę, cyrkiel kroczek i gąbkę do szlifowania. W tym celu wykorzystamy zaznaczoną kropkę, która pozostała po rysunku. Powierzchnię w miejscu wyrycia aureoli musimy zwilżyć niewielką ilością wody. Po odparowaniu wody wyznaczamy koło cyrklem i delikatnie naciskając rytujemy dwie linie.

Nieco zwilżonymi cząstkami gruntu, które pozostały nam po wyryciu aureoli, zakrywamy dziurkę po cyrklu.

W ten sam sposób rytujemy aureole aniołów.

Także zaznaczamy linie krzyżowe na aureoli Jezusa. W miejscu przejścia od kowczegu do pola żłobienia musimy tworzyć w nieco inny sposób. Linie rytu muszą być wyżłobione z dwóch stron: od strony kowczegu i od strony pola, łącząc się na załamaniu luzgi.

Ostatnią czynnością przed naniesieniem kleju jest zatarcie powstałych podczas rzeźbienia ostrych krawędzi, co robimy przecierając wyrzeźbioną powierzchnię gąbką do szlifowania albo korkiem. Robimy to bez użycia wody. Podobnie oczyścimy uzupełnione zagłębienia po cyrklu.

Kolejnym etapem jest wyznaczenie opuszu, czyli tradycyjnej dla ikony ramki, zazwyczaj czerwonego koloru. Opusz w naszej ikonie to połowa szerokości pola. Zaznaczamy 2–3 punkty dla wyrycia linii na każdym boku. Rylcem wydrapujemy linię, która wyznaczy szerokość opuszu. Proszę zwrócić uwagę, że linia rytu nie zachodzi na chustę i aureolę.

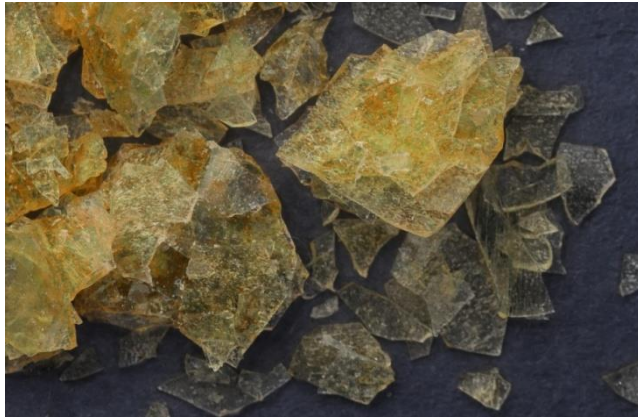
Dookoła głowy Chrystusa, chusty i aniołów, na granicy ze złoceniami można zrobić grafiję, czyli linię oddzielającą złocenia od przyszłego malarstwa.

Po zakończeniu tego etapu koniecznie należy starannie posprzątać miejsce pracy, ponieważ każdy pyłek będzie widoczny pod złoceniami.

2. Szelak

Dla zabezpieczenia powierzchni przed przeniknięciem kleju do gruntu musimy nałożyć cienki film szelaku. Szelak to gumilaka, czyli smolista substancja, wydzielina pluskwiaków gatunku

czarwcow lakowych, skraplajaca sie na niektorych drzewach tropikalnych. Oczyszczona i rozcieńczona na goraco w alkoholu jest trwalym, szybko schnącym werniksem, który nie żółknie z upływem czasu (ryc. 9).



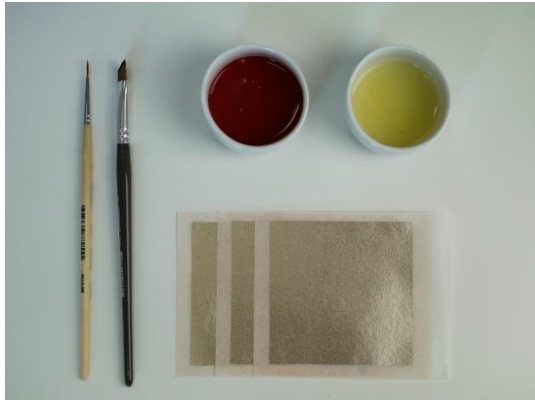
Ryc. 9

Użyjemy gotowego werniksu, który jednak najpierw musimy rozcieńczyć w spirytusie. Odmierzamy 2 ml szelaku i dodajemy taką samą objętość spirytusu. Spirytus powoduje, że szelak równomiernie rozkłada się na powierzchni, a także nie powstają zacieki. Dokładnie mieszamy i pokrywamy powierzchnie pod złocenia. Dzięki tak rozcieńczonemu werniksowi stworzymy powierzchnię bez widocznych grubych pociągnięć pędzla. Tą czynność powtarzamy dwa razy, żeby każdy fragment aureoli i innych miejsc pod złocenia był dokładnie pokryty szelakiem (ryc. 10).



Ryc. 10

3. Klej



Ryc. 11

Następnie наносimy klej. Nalewamy klej do miseczki. Można dodać nieco wody, żeby nie był za gęsty. Do przyklejenia złota наносimy kilka warstw kleju. Używamy kleju pod nazwą permakol. Permakol jest mikstionem-klejem do płatków złota. Ma naturalny, czerwony kolor, który może być imitacją pulmentu. Wysycha w ciągu 30 minut. Klej jest aktywny przez wiele godzin, a nawet dni, płatki metalu mogą być przyklejane w ciągu dłuższego okresu czasu.

Staramy się dokładnie rozprowadzać go, nie zalewając przy tym powierzchni. Pędzel, którym będziemy pokrywać podłoże musi być miękki i gładki, żeby nie zostawiać śladów pociągnięć. Staramy się pracować dokładnie, pociągnięcie po pociągnięciu, nie zahaczając o miejsca już pomalowane.

Małym pędzelkiem domalowujemy wąskie miejsca. Trzeba postarać się nie przekraczać linie twarzy, a także zwrócić szczególną uwagę na miejsca malutkie i drobne, takie jak palce aniołów oraz przestrzeń pomiędzy chustą i aniołami.

Na pierwszym etapie warstwa kleju nie jest jednolita, ciemną warstwę uzyskamy dopiero po nałożeniu kilku warstw, co podpowie nam, że ilość kleju jest już wystarczająca (ryc. 12).



Ryc. 12

4. Złocenie

W naśladowanej przez nas ikonie wykryto obecność złota i srebra (ryc. 13), tzw. dwójnika czyli podwójnie skutych ze sobą płatków złota i srebra. Górna strona „dwójnika” jest złota, a dolna srebrna. My zaś użyjemy stopu srebra i złota (ryc. 13).



Ryc. 13

Płatek złota szarpiemy na brzegach, żeby stworzyć iluzję jednolicie połączanej powierzchni, bez zauważalnych połączeń płatków złota. Złoto dociskamy zbitym kawałkiem waty. Nie można pocierać złota, należy tylko dociskać je do powierzchni.

Możemy używać też mniejszych fragmentów stopu, które pozostają na bibułce. W razie potrzeby płatek ze złotem można przeciąć nożyczkami, żeby łatwiej było przyłożyć go do powierzchni.

Najwięcej problemów sprawi nam klejenie złota przy zagłębieniach luzgi. Musimy je wyklejać niewielkimi fragmentami, najpierw do luzgi od strony kowczegu, a później do luzgi od strony pola, tak aby łączenia płatków znajdowały się na zagłębieniach luzgi.

Jest to praca wymagająca skupienia i cierpliwości, a także dłuższego czasu.

Tak wygląda ikona po złoceniu. Należy zostawić ją na 24 godziny. Mikstion wciąż jest aktywny i wciąga płatki metalu.

Po minięciu doby możemy zacząć czyścić złoto. Do czyszczenia możemy użyć różnych pędzelków, ważne, żeby końcówki posiadały miękki włos.

W wielu miejscach złoto się przerywa, szczególnie na rzeźbie, dlatego możemy użyć kawałeczków złota żeby te miejsca wypełnić, wbijając pędzlem proszek i cząstki metalu.

Przechodzimy do zabezpieczenia złota. Cienką warstwą niewielkiej ilości werniksu pokrywamy złoto.

Na koniec doczyszczamy wszystkie krawędzie złocenia, szczególnie w tych miejscach, gdzie złoto wchodzi na powierzchnie przyszelego malarstwa. Do czyszczenia używamy różnych narzędzi: szydła czy noża. Trzeba wyczuć którym najlepiej się nam pracuje.

Zakończyliśmy złocenie ikony.



Ryc. 14

Gratuluje przejścia trudnego etapu pracy nad ikoną.